

Sygnatura akt II AKa 17/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2019 r.

**Sąd Apelacyjny w Szczecinie II Wydział Karny w składzie:**

Przewodnicząca: SSA Bogumiła Metecka-Draus

Sędziowie: SA Grzegorz Chojnowski

SA Andrzej Mania (spr.)

Protokolant: st. sekr. sądowy Karolina Pajewska

przy udziale prokuratora Prokuratury Okręgowej w Szczecinie Agnieszki Andrzejewskiej

**po rozpoznaniu w dniu 7 marca 2019 r. sprawy**

**Z. P.**

**o odszkodowania z ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego**

**na skutek apelacji wniesionych przez pełnomocnika wnioskodawcy oraz prokuratora**

**od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie**

**z dnia 22 października 2018 r. sygn. akt III Ko 217/18**

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że w punkcie 2 jego części rozstrzygającej wysokość zasądzonego na rzecz Z. P. od Skarbu Państwa odszkodowania obniża do kwoty 64.424 (sześćdziesiąt cztery tysiące czterysta dwadzieścia cztery) złote, zaś punkt 1 jego części rozstrzygającej po słowach „sygn. akt Sg.W.5/83” uzupełnia o zwrot „wraz z ustawowymi odsetkami od daty uprawomocnienia się wyroku” ;

II. w pozostałym zakresie wyrok utrzymuje w mocy;

III. koszty procesu odwoławczego ponosi Skarb Państwa.

SSA Andrzej Mania SSA Bogumiła Metecka-Draus SSA Grzegorz Chojnowski

**Sygn. akt: II AKa 17/19**

## UZASADNIENIE

Po rozpoznaniu sprawy z wniosku pełnomocnika Z. P. o zadośćuczynienie i odszkodowanie, Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 22 października 2018 r., sygn. III Ko 217/18

na podstawie art. 8 ust. 4 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz.U. Nr 34/91, poz. 149 z późn. zmianami)

1. zasądził na rzecz Z. P. od Skarbu Państwa, tytułem zadośćuczynienia, ponad kwoty zasądzone wcześniej z tego tytułu, kwotę 165.000,00 (stu sześćdziesięciu pięciu tysięcy) złotych, za niesłuszne wykonanie wyroku Wojskowego Sądu Garnizonowego w Szczecinie z dnia 17 marca 1983 r., sygn. akt Sg. W. 5/83;
2. zasądził na rzecz Z. P. od Skarbu Państwa, tytułem odszkodowania, ponad kwotę zasądzoną wcześniej z tego tytułu, kwotę 67.816,20 (sześćdziesiąt siedem tysięcy osiemset szesnaście 20/100) złotych;
3. w pozostałej części wniosek oddalił; nadto stwierdził, że:
4. koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.

Apelacje od powyższego wyroku wywiedli: prokurator oraz pełnomocnik wnioskodawcy.

Prokurator zaskarżył wyrok na niekorzyść wnioskodawcy Z. P. w części dotyczącej zasądzonego odszkodowania,. Zarzucił wyrokowi obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia mianowicie art. 321 § 1 k.p.c. w zw. z art. 558 k.p.k. w zw. z art. 8 ust 3 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (tekst jedn. Dz. U. z 2018r., poz. 2099) poprzez zasądzenie na rzecz wnioskodawcy tytułem odszkodowania kwoty przekraczającej jego żądanie tj. kwoty 67.816,20 zł zamiast kwoty 64.424 zł.

Podnosząc powyższy zarzut, prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez obniżenie zasądzonego odszkodowania do kwoty 64.424 zł, a w pozostałym zakresie utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Pełnomocnik wnioskodawcy zaskarżyła natomiast wyrok w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w jego punkcie 3, tj. w części:

a) oddalającej wniosek o zasądzenie uzupełniającego zadośćuczynienia na rzecz wnioskodawcy ponad kwotę 165.000,00 zł,

b) oddalającej wniosek o zasądzenie na rzecz wnioskodawcy odsetek ustawowych od zasądzonych na rzecz wnioskodawcy kwot 165.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz 67.816,20 zł tytułem odszkodowania za doznaną szkodę za niesłuszne wykonanie wyroku Wojskowego Sądu Garnizonowego w Szczecinie z dnia 17.03.1983 r., sygn. akt Sg W 5/83 od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty. Wyrokowi zarzuciła:

1. obrazę przepisów prawa materialnego, tj.: art. 8 ust. 1 w zw. z art. 8 ust. 4 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego [dalej: ustawa lutowa] w zw. z art. 445 § 1 k.c. poprzez błędne ich zastosowanie skutkujące uznaniem, że w okolicznościach niniejszej sprawy sumę odpowiednią uzupełniającego zadośćuczynienia (ponad dotychczas zasądzone) za krzywdę doznaną przez Z. P. na skutek niesłusznego pozbawienia go wolności od dnia 27 sierpnia 1982 r. do dnia 14 lipca 1983 r., jest kwota 165.000,00 zł;

2. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 359 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c., poprzez ich niezastosowanie skutkujące oddaleniem wniosku Z. P. o zasądzenie na jego rzecz odsetek ustawowych za opóźnienie od zasądzonego zadośćuczynienia i odszkodowania od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Podnosząc powyższe pełnomocnik wnioskodawcy wniosła o zmianę wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 22 października 2018 r., sygn. akt III Ko 217/18, poprzez zasądzenie na rzecz wnioskodawcy:

1. dodatkowej kwoty 479.000,00 zł uzupełniającego zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty, zgodnie z wnioskiem z dnia 16 lutego 2018 r.,

2. odsetek ustawowych od zasądzonych na rzecz wnioskodawcy kwot 165.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz 67.816,20 zł tytułem odszkodowania za doznaną szkodę za niesłuszne wykonanie wyroku

Wojskowego Sądu Garnizonowego w Szczecinie z dnia 17.03.1983 r., sygn. akt Sg W 5/83 od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Pełnomocnik wnioskodawcy złożył także pisemną odpowiedź na apelację prokuratora. Wniosła o utrzymanie w tej części wyroku w mocy.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja prokuratora zasługuje na uwzględnienie. Wnioskiem z dnia 16 lutego 2018 r. pełnomocnik Z. P. wniosła bowiem o zasądzenie na rzecz wnioskodawcy kwoty 644.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na skutek pozbawienia wolności w związku z wykonaniem wyroku Wojskowego Sądu Garnizonowego w Szczecinie z dnia 17 marca 1983 r., sygn. akt Sg. W. 5/83 wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty oraz kwoty 64.424 zł tytułem odszkodowania za poniesioną szkodę powstałą po stronie wnioskodawcy na skutek utraty pracy w związku z wykonaniem ww. wyroku oraz w związku z faktem, że po wykonaniu wyroku wnioskodawca, wobec represji ze strony ówczesnych władz, nie mógł znaleźć zatrudnienia aż do stycznia 1986 r. Na rozprawie pełnomocnik rozszerzyła żądanie wniosku w ten sposób, że tytułem zadośćuczynienia za każdy dzień pozbawienia wolności zażądała na rzecz wnioskodawcy 4.000 zł, tj. w sumie 1 miliona dwustu osiemdziesięciu ośmiu tysięcy złotych. Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 22 października 2018 r., sygn. akt III Ko 217/18 na podstawie art. 8 ust 4 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego Państwa Polskiego (tekst jedn. Dz.U.2018.2099) (dalej ustawa lutowa) zasądził na rzecz Z. P. od Skarbu Państwa tytułem odszkodowania, ponad kwotę zasądzoną wcześniej z tego tytułu, kwotę 67.816,20 zł.

Z wysokością przyznanego wnioskodawcy odszkodowania – co słusznie zauważa w apelacji prokurator – nie sposób zgodzić się. Zgodnie z art. 8 ust 3 w/w ustawy w postępowaniu o odszkodowanie i zadośćuczynienie mają bowiem odpowiednie zastosowanie przepisy rozdziału 58 Kodeksu postępowania karnego, z wyjątkiem art. 555. Art. 558 k.p.k. stanowi zaś, że w sprawach o odszkodowanie za niesłuszne skazanie, tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie przepisy kodeksu postępowania cywilnego stosuje się tylko w kwestiach nieuregulowanych w kodeksie postępowania karnego. Roszczenia z rozdziału 58 kodeksu postępowania karnego, jak i te, o których mowa jest w ustawie rehabilitacyjnej z lutego 1991 r., mają przy tym charakter cywilno-prawny, jakkolwiek rozstrzyga o nich sąd karny. W konsekwencji, pomimo tego, że co do zasady w sprawach o roszczenia z rozdziału 58 Kodeksu postępowania karnego stosuje się przepisy tego kodeksu, a w sprawach o roszczenia z ustawy rehabilitacyjnej przepisy tej ustawy i poprzez odesłanie także przepisy k.p.k., to jednak odnośnie do tych kwestii, których ustawy te nie regulują, przy procedowaniu w związku ze zgłoszeniem tych roszczeń zastosowanie mają przepisy kodeksu postępowania cywilnego. Kwestia dopuszczalności tzw. zasądzania ponad żądanie nie jest uregulowana ani w ustawie rehabilitacyjnej, ani w kodeksie postępowania karnego, tym samym zastosowanie znajduje tu art. 321 § 1 k.p.c., w którym zagadnienie to jest rozstrzygnięte (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011r., sygn. akt III KK 289/10, LEX 738380, a także wyroki SA: w Białymstoku z 25.09.2012 r., sygn. II AKa 156/12, KZS 2012/11, poz. 93, oraz SA we Wrocławiu z dnia 6.06.2012 r., II AKa 144/12, LEX nr 1213770). Ten to zaś przepis wyraża kardynalną zasadę wyrokowania dotyczącą przedmiotu orzekania, według której sąd związany jest żądaniem zgłoszonym przez powoda w powództwie, a więc nie może wbrew żądaniu powoda (art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c.) zasądzić czegoś jakościowo innego. Zasądzenie odszkodowania w kwocie 67.816,20 zł przy żądaniu kwoty 64.424 zł nastąpiło zatem bezspornie z obrazą art. 321 § 1 k.p.c.

Z tego też względu Sąd Apelacyjny, w uwzględnieniu apelacji prokuratora zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 22 października 2018 r., sygn. III Ko 217/18 w tej części w ten sposób, że w punkcie 2 jego części rozstrzygającej wysokość zasądzonych na rzecz Z. P. od Skarbu Państwa odszkodowania obniżył do kwoty 64.424 (sześćdziesiąt cztery tysiące czterysta dwadzieścia cztery) złote.

**II/.**

Chybiony z przyczyn formalnych jawi się natomiast podniesiony w apelacji pełnomocnika wnioskodawcy zarzut naruszenia art. 8 ust. 1 w zw. z art. 11 ust. 2 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego w zw. z art. 445 § 1 k.c., rzeczywista intencja autorki apelacji sprowadza się bowiem do wyrażenia dezaprobaty dla ustalenia sądu meriti w zakresie wysokości zasądzonego na rzecz Z. P. zadośćuczynienia, które jej zdaniem, jest po prostu za niskie w stosunku do krzywdy doznanej przez wnioskodawcę, a tym samym nieodpowiednie. Istota apelacji sprowadza się zatem praktycznie do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych. W odpowiedzi na tak rozumiany zarzut Sąd Apelacyjny zauważa, że art. 8 ust. 1 ustawy lutowej stanowi „osobie, wobec której stwierdzono nieważność orzeczenia albo wydano decyzję o internowaniu w związku z wprowadzeniem w dniu 13 grudnia 1981 r. w Polsce stanu wojennego, przysługuje od Skarbu Państwa odszkodowanie za poniesioną szkodę i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę wynikłe z wykonania orzeczenia albo decyzji. (...)”. Przywołany przepis reguluje zatem odpowiedzialność Skarbu Państwa jedynie za szkody wyrządzone na skutek orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, zatem te wynikił jedynie z pozbawienia jej wolności. Wspomniany wyżej przepis wyraźnie wszak stanowi, że szkoda i krzywda, za którą przysługuje represjonowanemu zadośćuczynienie i odszkodowanie musi „wynikać z wykonania orzeczenia albo decyzji o internowaniu”. Regulacja ta – jak wyraził to SN w postanowieniu z dnia 24 kwietnia 2014 r., sygn. V KK 52/14 LEX nr 1469154 – ogranicza zatem możliwość zasądzenia – w tym trybie – odszkodowania za poniesioną szkodę i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Oznacza brak podstaw do zasądzenia odszkodowania i zadośćuczynienia za inne niewątpliwe przejawy represji, ale bezpośrednio nie związane z wykonywaniem wydanego orzeczenia lub decyzji. Wspomniany przepis nie kształtuje zatem – jak zdaje się interpretować go wnioskodawca i czemu dał wprost wyraz w swoim oświadczeniu na rozprawie w dniu 5 czerwca 2018 r. – prawa do wynagrodzenia przez Skarb Państwa prowadzonej przez niego działalności na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, cytując: „kwota 644 tys zł, którą żądam tytułem zadośćuczynienia wynika z tego, że poprzednio Sąd nie uwzględnił tego, że prowadziłem działalność niepodległościową do 90 roku, byłem wielokrotnie zatrzymywany” (k. 115v.). Szkody wynikłe dla wnioskodawcy ze strat związanych z tego powodu mogą być dochodzone od Skarbu Państwa w innym (cywilnym) trybie. Na podstawie ustawy lutowej Skarb Państwa ponosi zatem odpowiedzialność jedynie za szkodę lub krzywdę, będące następstwem pozbawienia wolności pozostające w adekwatnym związku przyczynowym z niesłusznym jej wykonaniem, zgodnie bowiem z art. 361 § 1 kodeksu cywilnego zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda (krzywda) wynika.

Powyższe roszczenia mają przy tym, jak już wspomniano, charakter cywilny. Z wszystkimi tego konsekwencjami. To zatem na wnioskodawcy spoczywa ciężar dowodowy wykazania szkody (krzywdy) i jej (ich) związku z wydanym orzeczeniem za działalność na rzecz niepodległego bytu polskiego. Temu zaś tak wnioskodawca, jak i jego pełnomocnik nie w pełni zadośćuczynili.

I tak w sprawie nie prawdą jest to, a co twierdzi pełnomocnik wnioskodawcy, nawet w odpowiedzi na apelację prokuratora, a mianowicie, że „przed pozbawieniem wolności wnioskodawca pracował w (...) Stoczni (...) jako starszy ogniomistrz” i z tego tytułu otrzymywał wynagrodzenie stanowiące równowartość połowy średniego wynagrodzenia na czas orzekania. Wnioskodawca z pracy tamże – a co zresztą wynika z jego oświadczenia z dnia 28.11.1993r. – został bowiem zwolniony już w dniu 14 grudnia 1981 r. Później – jak stwierdził – ukrywał się (k. 162-166). Potwierdza to także jego świadectwo pracy z dnia 1.12.1993r. (k. 154). Zwolnienie skazanego z pracy w Stoczni (...) pozostaje zatem bez związku z jego tymczasowym aresztowaniem w dniu 27.08.1982 r. i następnie skazaniem go przez Wojskowy Sąd Garnizonowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 17 marca 1983r., sygn. Sg. W 5/83. Wysoce prawdopodobne jest też oczywiście, że wnioskodawca po opuszczeniu zakładu karnego, czy też z powodu skazania, czy to z powodu kontynuowania działalności politycznej nie mógł znaleźć pracy, to jednak także nie zostało miarodajnie wykazane. Nie wiadomo w konsekwencji w jakich to ówczesnych zakładach pracy S.skarżący owej pracy poszukiwał i z czego utrzymywał się do chwili zatrudnienia w dniu 15 stycznia 1986 r.

Również nie sposób miarodajnie ustalić, które to dolegliwości zdrowotne wnioskodawcy, którymi jest on dotknięty, to skutek skazania i wykonania wyroku, a na ile skutek innych czynników. Kwestia ta była/jest o tyle istotna, że wnioskodawca był stoczniovym funkcjonariuszem pożarnictwa i – jak sam wskazał w swoim oświadczeniu z dnia

28.11.1993 r. – otrzymał zdaniem prokuratora – „tak niski wyrok”, „ze względu za zasługi dla kraju i społeczeństwa w akcjach ratowniczych”, w których był kilka razy ranny. Przesłuchany w dniu 13 kwietnia 1994 r. na rozprawie przed Sądem POW w Bydgoszczy wnioskodawca zeznał z kolei: „Przed aresztowaniem to w sumie nie chorowałem, miałem jedynie kilka wypadków przy gaszeniu pożarów, np. doznałem wstrząsu mózgu i poparzeń, przebywałem w związku z tym w szpitalu. Po wyjściu z więzienia miałem przeprowadzone badania okresowe przez neurologa. Miałem jeszcze jeden wypadek, przy którym miałem wybity obojczyk. Po opuszczeniu więzienia odczuwałem bóle w okolicy nerek, miałem zwyrodnienie kręgosłupa, a wcześniej przed aresztowaniem nie miałem tych dolegliwości, ten lekarz T. był specjalistą od tych schorzeń. Już po wyjściu z więzienia byłem jeszcze napadnięty, pobity kajdankami, było to powodem częściowej utraty słuchu, powinienem nosić aparat słuchowy. Rentę mam przyznaną nie w związku z kręgosłupem, ale w związku z wylewem (...)” (k. 178). Na marginesie w żądaniu odszkodowania i zadośćuczynienia z dnia 27 grudnia 1993 r. (k. 61-64) skonstatowano jedynie, że wnioskodawca „został ciężko pobity w dniu zatrzymania go przed tymczasowym aresztowaniem” oraz następnie już po zwolnieniu z zakładu karnego w dniu 31 marca 1984 r., kiedy to w następstwie pobicia „utracił przytomność, którą odzyskał (...) w szpitalu”. Pobytu wnioskodawcy w szpitalu nie potwierdza jednak żaden dokument. Skarżąca dla udowodnienia wyartykułowanych we wniosku żądań nie uznała bowiem za stosowane przedłożyć lekarskie dokumenty źródłowe. Ograniczyła się praktycznie jedynie do tych które na chwilę obecną znajdują się w zasobach IPN w sprawie odszkodowawczej Żo 7/94, w której owa dokumentacja onegdaj się znajdowała, niemniej została zwrócona ich wystawcom. Z wkładki do książki zdrowia skazanego nie wynika zaś, aby w trakcie pozbawienia wolności wnioskodawca uskarżał się na jakieś istotne dolegliwości. Pod datą 4.01.1983 r. odnotowano też, że w 1980 r. przeszedł wypadek w pracy (k. 89). „W roku 1980 miał wstrząs mózgu (wypadek w pracy)” (k. 94v.). I dalej już z rozprawy: „mam całkowicie uszkodzone prawe ucho, bo uderzył mnie kajdankami zomowiec, ale to już było po wyjściu z więzienia, bo po opuszczeniu więzienia nadal prowadziłem działalność niepodległościową. Po wyjściu z więzienia byłem raz, dwa razy wzywany na przesłuchanie. Ale nie miałem już żadnej sprawy karnej (k. 116). I następnie: „... leczyłem się u dr T. (...) Leczyłem się na kręgosłup. Te problemy z kręgosłupem zaczęły się już w więzieniu po pobiciu. Miałem problemy z nerkami, kłopoty z sercem zaczęły wychodzić” (k. 116). „Po opuszczeniu zakładu karnego zaczęły mnie boleć nerki, miałem bóle serca, dostawałem zadyszki, przyjeżdżało pogotowie. Problemy z sercem pojawiły się po 2-3 latach, ale pierwszy atak miałem już w więzieniu. Leczyłem się psychiatrycznie po wylewie, którego dostałem w 1991r. u dr M.. Już po wylewie miałem zaniki pamięci. Zrobiłem się nerwowy” (k. 116v.).

W sprawie poza sporem pozostaje zatem jedynie to, że Z. P. prowadził aktywną działalność związkową w strukturach Solidarności od momentu jej założenia i wyrokiem Wojtkowego Sądu Garnizonowego w Szczecinie z 17 marca 1983 roku wydanym w sprawie SgW 5/83, został uznany za winnego popełnienia czynu z art. 48 ust.2 i 4 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym i skazany na karę 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności. Na jej poczet zaliczono mu zaś okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od 27 sierpnia 1982 r. Zakład karny opuścił w dniu 14 lipca 1983 roku, po uzyskaniu warunkowego przedterminowego zwolnienia, a więc był pozbawiony wolności w okresie od 27 sierpnia 1982 r. do 14 lipca 1983 r. Resztą natomiast to mniej lub bardziej prawdopodobne hipotezy, u podstaw czego leżą niewątpliwie także zaniechania sądu I instancji, który praktycznie ograniczył się do ogólnikowego – jak dowodzi tego ogólnikowy zapis na stronie 5 uzasadnienia wyroku – uznania, że „zeznania wnioskodawcy (...) wykazują dobitnie niezłomność jego postawy pomimo aresztowania a następnie skazania co w efekcie doprowadziło do tego, że kara którą niesłusznie odbył zamieniła się faktycznie w pasmo jego udręczeń fizycznych i psychicznych graniczących ze szczególnym udręczeniem a zgotowanych mu przez funkcjonariuszy służby więziennej. (...) blisko jedenaście miesięcy pozbawienia wolności w warunkach, które śmiało można porównać do pobytu w sowieckich łagrach odbiło się negatywnie na zdrowiu fizycznym, jak i pozostawiło dotkliwie ślady w psychice wnioskodawcy. W takiej sytuacji, względy słuszności o jakich mowa w art. 8 ust. 4 wskazanej wyżej ustawy nakazują przyznanie wnioskodawcy dodatkowego zadośćuczynienia, ponad przyznaną wcześniej kwotę”. I dalej na stronie 6 uzasadnienia, „że kwotą w pełni adekwatną do krzywd i cierpień jakich doznał wnioskodawca w trakcie pobytu w zakładzie karnym, będzie dodatkowo kwota 165.000 złotych, co stanowi równowartość 15.000,00 zł za każdy z 11 miesięcy pozbawienia wolności. Jest to kwota znaczna ale (...) uwzględniająca rzeczywistą krzywdę doznaną w wyniku wykonania orzeczenia. Jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego zdarzenia zaistniałe w trakcie pobytu w zakładzie karnym wnioskodawca odbierał znacznie intensywniej niż inni więźniowie, co bez wątpienia miało wpływ

na zdecydowanie większe i subiektywnie bardziej odczuwane dolegliwości jakie występowały u wnioskodawcy, niż odczuwane przez innych więźniów. (...) Właśnie nagromadzenie i nasilenie negatywnych skutków wykonania kary wobec wnioskodawcy, co nie było uwzględniane wcześniej w sposób należyty, stanowi podstawę wypłaty dodatkowego zadośćuczynienia” (k. 257). Tak argumentując Sąd Okręgowy zasądził na rzecz wnioskodawcy Z. P. ponad kwotę zasądzoną wcześniej z tego tytułu, kwotę 165.000 zł, w pozostałej natomiast części wnioszek oddalił.

Z tym ostatnim postąpieniem nie zgadza się pełnomocnik wnioskodawcy. I powołując się na wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 6 listopada 2013 r., sygn. akt III Ko 342/13, podnosi, że zadośćuczynienie powinno być „odpowiednie”. Ma ono bowiem odzwierciedlać rzeczywiście doznaną krzywdę i służyć jej skompensowaniu. Ta zasądzona zaskarżonym wyrokiem „nie może być uznana za odpowiednią w rozumieniu art. 445 k.c., a jedynie za symboliczną, nie przystającą do doznanej przez Z. P. krzywdy i w żadnym stopniu nie zmierzającą do jej naprawienia”, zwłaszcza, że „Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu przedmiotowego wyroku wielokrotnie podkreślał, że poziom pokrzywdzenia wnioskodawcy wobec zastanego w tej sprawie stanu faktycznego był znaczny. (...) uznał za w pełni wiarygodną treść przesłuchania wnioskodawcy, w tym również w zakresie doznanych przez niego cierpień i okoliczności, które wywołały te cierpienia.” Odwołując się do uzasadnienia sądu I instancji skonstatowała także, iż „porównując warunki w więzieniu do warunków panujących w sowieckich łagrach, Sąd musiał uznać, że warunki te były naprawdę bardzo złe, wręcz najgorsze z możliwych, co jednak nie znalazło swego przełożenia na zasądzoną na rzecz Z. P. kwotę zadośćuczynienia”, „nie sprawiło, że zasądzona kwota jest wyższa od kwot standardowo zasądzanych w podobnych sprawach” (k. 265).

Ze stanowiskiem i oczekiwaniami pełnomocnika wnioskodawcy nie sposób jednak zgodzić się. Kwota przyznanego zadośćuczynienia w wysokości – co przypomnieć należy – 165.000 zł i to ponad kwotę przyznaną wcześniej, w ocenie Sądu Apelacyjnego została bowiem właściwie ukształtowana. Jest niewątpliwie adekwatną i odpowiednią. Z pojęciem "zadośćuczynienia", pozostają w związku przepisy prawa cywilnego materialnego, a zwłaszcza art. 445 § 1 k.c. (zob. postanowienie SN z dnia 19.10.2010 r., sygn. II KK 196/10, OSNwSK 2010/1/1973). Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. Wypracowała je judykatura, szczególnie Sądu Najwyższego. I tak w uzasadnieniu wyroku SN z dnia 26 listopada 2009 r., sygn. III CSK 62/2009, OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 80) na uwagę zasługuje stanowisko, że: „zadośćuczynienie przewidziane w art. 445 § 1 k.c. ma charakter kompensacyjny; stanowi sposób naprawienia krzywdy w postaci doznanych cierpień fizycznych i ujemnych przeżyć psychicznych, istniejącej zarówno w chwili orzekania, jak i takiej, którą poszkodowany będzie w przyszłości na pewno lub z dającym się przewidzieć dużym stopniem prawdopodobieństwa odczuwać. Zasadniczą przesłankę określającą jego wysokość stanowi więc stopień natężenia doznanej krzywdy, tj. rodzaj, charakter, długotrwałość cierpień fizycznych i ujemnych doznań psychicznych ich intensywność, nieodwracalność ujemnych skutków zdrowotnych ...” (zob. wyrok SN z 30 stycznia 2004 r., sygn. akt I CK 131/2003, OSNC 2005, nr 2, poz. 40). Te zaś okoliczności sąd I instancji zasądzając na rzecz wnioskodawcy kwotę 165.000 zł niewątpliwie właściwie uwzględnił. Wbrew stanowisku skarżącej kwotę zadośćuczynienia ukształtował przy tym w wysokości ponadstandardowej.

Przy ustalaniu rozmiaru cierpień muszą być także uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, odniesione do indywidualnych okoliczności danego wypadku. Zadośćuczynienie ma bowiem na celu naprawienie szkody niemajątkowej, wyrażającej się doznaną krzywdą (zob. wyrok SN z dnia 17 września 2010 r., sygn. II CSK 94/10, OSNC 2011/4/44). W judykaturze przyjmuje się także powszechnie, że wpływ na wysokość zadośćuczynienia powinny mieć również aktualne stosunki majątkowe społeczeństwa i wysokość przeciętnej stopy życiowej. Zadośćuczynienie bowiem powinno być „odpowiednie”, a więc uwzględniać także poziom życiowy społeczeństwa, co pozwala uniknąć zasądzania kwot nieodpowiadających społecznemu poczuciu sprawiedliwości: wygórowanych lub zaniżonych (zob. m.in. wyroki SN z dnia 24 czerwca 1965 r., sygn. I PR 203/65, OSP 1966, nr 4, poz. 92, i z 1 kwietnia 2004 r., sygn. II CK 131/2003, LexisNexis nr 2423048).

W realiach sprawy wyartykułowane przez pełnomocnika w toku rozprawy w dniu 5 czerwca 2018 r. żądanie zasądzenia na rzecz wnioskodawcy tytułem zadośćuczynienia za 322 dni pozbawienia wolności kwoty 1.288.000 (słownie 1

milion dwieście osiemdziesiąt osiem) złotych, tj. 4.000 zł za każdy dzień, jest niewątpliwie żądaniem przesadnie wygórowanym. Podobnie zresztą zawarte we wniosku żądanie 644.000 zł (2.000 zł za dzień).

Dążenie do tego, by kwoty zadośćuczynienia były utrzymane „w rozsądnych granicach” (zob. wyrok SN z dnia 28 września 2001 r., sygn. III CKN 427/00, LEX nr 52766), nie może oczywiście prowadzić do podważenia funkcji kompensacyjnej zadośćuczynienia, przyznana bowiem suma pieniężna ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej, jednocześnie jednak zadośćuczynienie nie może być źródłem nieuzasadnionego wzbogacenia (zob. wyrok SN z 30 stycznia 2004 r., sygn. I CK 131/2003, OSNC 2005, nr 2, poz. 40). Wysokość zadośćuczynienia powinna być zatem jednej strony odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne, ale z drugiej strony – utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Przyznane wnioskodawcy wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 22 października 2018 r., sygn. III Ko 217/18 kwoty 229.424 zł, w tym tytułem zadośćuczynienia 165.000 zł, ponad kwotę: 61.237.700 zł (przed denominacją zasądzoną postanowieniem Sądu Pomorskiego Okręgu Wojskowego w Bydgoszczy z dnia 27 września 1994 r., sygn. Zo 7/94, zmienionym postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 1994 r., sygn. Wz 239/94, w tym tytułem zadośćuczynienia 27.500.000 zł (przed denominacją) niewątpliwie funkcji kompensacyjnej w pełni czyni zadość. Stanowi też niewątpliwie odczuwalną rekompensatę. Żadną zaś miarą nie może być uznana za symboliczną.

Nie można tu bowiem abstrahować od tendencji występujących w orzecznictwie w porównywalnych przypadkach, gdyż konfrontacja analizowanego przypadku z innymi pozwala uniknąć rażącej dysproporcji kwot zasądzanych z tytułu zadośćuczynienia, które mogłyby godzić w poczucie sprawiedliwości, choć porównanie takie może stanowić oczywiście tylko orientacyjną wskazówkę, nie może bowiem naruszać zasady indywidualizacji okoliczności wyznaczających rozmiar krzywdy doznanej przez konkretnego poszkodowanego (zob. wyroki SN z dnia 30 stycznia 2004 r., sygn. I CK 131/03, OSNC 2005/2/40, z dnia 26 listopada 2009 r., sygn. III CSK 62/09, LEX 738354 i z dnia 28 stycznia 2010 r., sygn. I CSK 244/09, LEX 570118). Przypadek wnioskodawcy jawi się zaś jako typowy. Niedorzecznością nie tylko intelektualną jest zaś dokonane tak przez sąd I instancji, jak i skarżąca zrównywanie warunków odbywania przez wnioskodawcę w Polsce kary pozbawienia wolności do warunków panujących w łagrach sowieckich.

Przyznana wnioskodawcy kwota dodatkowego zadośćuczynienia - co Sąd Apelacyjny pozwala sobie podkreślić – w realiach sprawy jawi się zatem jako odpowiednia. Stanowi bowiem równowartość bez mała krotność 101 - minimalnego wynagrodzenia netto na rok 2019 (od 1 stycznia 2019 r. płaca minimalna dla osób pracujących na podstawie umowy o pracę – zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 11 września 2018 r. w sprawie wysokości minimalnego miesięcznego wynagrodzenia za pracę oraz wysokości minimalnej stawki godzinowej w 2019 r. (Dz.U.2018.1794) wynosi 2.250 zł brutto, czyli około 1.634 zł netto), równowartość 34-krotnego przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego, wynoszącego – jak wynika z obwieszczenia Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z dnia 18 stycznia 2019 r. w sprawie przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw w 2018r. (Dz. Urz. GUS.2019.2) – 4.852,29 zł. Przyznana kwota zadośćuczynienia równoważy zatem niewątpliwie przeżycia wnioskodawcy związane z niesłusznym pozbawieniem go wolności w dniach od 27.08.1982 r. do 14.07.1983 r. Tak w realiach sprawy, jak i w obecnej sytuacji społeczno-ekonomicznej przyznanego wnioskodawcy zadośćuczynienia żadną miarą nie można uznać, a co Sąd Apelacyjny pozwala sobie powtórzyć, za zadośćuczynienie li tylko symboliczne i to nawet, jeśli uwzględni się twierdzenie wnioskodawcy o pobiciu go w trakcie przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego.

Przyznaniu wnioskodawcy żądanej apelacją dodatkowej kwoty 479.000 zł tytułem zadośćuczynienia sprzeciwia się zatem bezspornie społeczne poczucie sprawiedliwości. W powyższej części Sąd Apelacyjny kontestowany wyrok utrzymał zatem w mocy.

Powyższe postąpienie znajduje przy tym wsparcie w przywołanym w apelacji wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 6 listopada 2013 r., wydanym w sprawie o sygn. akt III Ko 342/13, w którym słusznie wskazano, że „zgodnie z art. 445 § 2 i 1 k.c. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę (także to, o którym mowa w art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego

1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego) powinno być „odpowiednie”. Ma ono odzwierciedlać rzeczywiście doznaną krzywdę i służyć jej skompensowaniu”. Nie dowodzi ono jednak, wbrew zapewne intencjom skarżące, w najmniejszym choćby stopniu wadliwości kontestowanego przez nią rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w Szczecinie, przede wszystkim dlatego, że – umownie określając – w sprawie III Ko 342/13 Sądu Okręgowego w Białymstoku wnioskodawca pozbawiony był wolności w okresie od 30.08.1982 r. do 3.03.1983 r. zatem przez okres 6 miesięcy i 4 dni, w podobnych niewątpliwie – jaka należy sądzić – warunkach jak w przypadku wnioskodawcy, tytułem zadośćuczynienia przyznano mu zaś kwotę 18.000 zł, tj. 3.000 zł za miesiąc pozbawienia wolności. W przypadku Z. P. jest to tymczasem kwota 15.000 zł za każdy miesiąc pozbawienia wolności, tj., a co Sąd Apelacyjny pozwala sobie podkreślić, 5-krotnie wyższa. O kwocie 165.000 zł można zatem powiedzieć, wszystko, tylko nie to, że jest ona symboliczną.

Zgodzić się oczywiście także należy i z kolejnym przywoływanym przez skarżącą judykatem, a mianowicie postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2017 r., sygn. akt: II KK 42/17, LEX nr 2273886, w którym tenże Sąd wskazał, że „artykuł 8 ust. 1 ustawy lutowej nie przewiduje żadnych sprecyzowanych kryteriów określania wysokości zadośćuczynienia, pozostawiając te oceny praktyce orzeczniczej w konkretnych sprawach. Podobnie przepisy k.c. dotyczące zadośćuczynienia ograniczają się do wskazania, że ma być to „suma odpowiednia” – art. 445 § 1 k.c. O owej „odpowiedniości” zadecydować musi sąd orzekający na podstawie zindywidualizowanych kryteriów, wynikających z materiału dowodowego sprawy, w następstwie rozważenia wszystkich jej istotnych okoliczności”. Postanowienie to nie dezawuuje jednak także kwestionowanego apelacją rozstrzygnięcia, a to dlatego, Sąd Najwyższy w powyższej sprawie oddalił kasację, w sprawie zaś wnioskodawczyni domagała się zasądzenia na jej rzecz za okres dwumiesięcznej internacji kwoty 546.000 zł, tytułem (łącznie) odszkodowania i zadośćuczynienia zasądzono zaś na jej rzecz tytułem zadośćuczynienia jedynie kwotę 50.000 zł, zadośćuczynienie bowiem – jak zasadnie skonstatowano to w przywołanym już wyżej, a także w apelacji pełnomocnika wnioskodawcy, wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku dnia 6 listopada 2013 r., sygn. akt III Ko 342/13 – „nie może osiągać wartości nadmiernej w stosunku do doznanej krzywdy oraz musi być utrzymane w rozsądnych granicach i dostosowane do majątkowych stosunków panujących w społeczeństwie. Uzasadnia to miarkowanie zadośćuczynienia w oparciu o kryteria obiektywne, związane z przyjętymi w społeczeństwie ocenami (por. wyrok SA w Gdańsku z dnia 13.02.2013 r., II AKa 25/13, wyrok SA w Lublinie z dnia 29.03.2012 r., II AKa 21/12, czy też wyrok SA w Rzeszowie z dnia 31.01.2013 r., II AKa 3/13)”.

Słusznie zatem Sąd Okręgowy w Szczecinie żądanie zadośćuczynienia ponad kwotę 165.000 zł oddalił. Przyznana bowiem wnioskodawcy kwota jest kwotą odpowiednią w rozumieniu przepisów dotyczących zadośćuczynienia (art. 445 k.c.).

Sąd Apelacyjny częściowo podzielił natomiast podniesiony w apelacji pełnomocnika wnioskodawcy zarzut obrazy przez sąd pierwszej instancji prawa materialnego, tj. art. 359 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Świadczenia przyznawane przez sądy w oparciu o rozdział 58 k.p.k. mają bowiem - jak już wspomniano - charakter cywilny, a zatem sąd karny zobligowany jest także zasądzić ustawowe odsetki za opóźnienie od zasądzonych kwot, o ile oczywiście osoba uprawniona złoży w tym względzie odpowiednie żądanie. Chwilą, od której powinny być naliczane odsetki, jest uprawomocnienie się wyroku, gdyż dopiero wtedy roszczenie o zapłatę staje się wymagalne, skarżąca w punkcie 1 wniosku (k. 1-9) zawarła zaś żądanie zasądzenia odsetek jedynie od kwoty zasądzonej tytułem zadośćuczynienia i dlatego też Sąd Apelacyjny punkt 1 kontestowanego wyroku po słowach „sygn. akt Sg.W.5/83” uzupełnił zwrotem: „wraz z odsetkami od daty uprawomocnienia się wyroku”. W pozostałej zaś części wyrok utrzymał w mocy, wniosek nie zawiera bowiem żądania zasądzenia odsetek od kwoty odszkodowania. Uwzględnienie żądania apelacji byłoby zatem orzekaniem ponad żądanie, a co oczywiście nie jest dopuszczalne.

### **III.**

Tak argumentując, Sąd Apelacyjny – działając na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k. – zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 22 października 2018 r., sygn. III Ko 217/18 jak w części rozstrzygającej swego wyroku; w pozostałej natomiast części wyrok utrzymał w mocy.



O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze orzeczono zgodnie z treścią art.13 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (tekst jedn. Dz.U.2018.2099).

Andrzej Mania Bogumiła Metecka-Draus Grzegorz Chojnowski